

Spór o Tormięs - będzie ciąg dalszy



[1]

Sąd Okręgowy w Toruniu uznał za bezzasadne roszczenie Jacka Sulikowskiego wobec miasta o wykup gruntów po dawnych zakładach mięsnych Tormięs. 20 maja 2016 r. zapadł wyrok w tej sprawie.

Sprawa sięga roku 2009, w którym na wniosek Jacka Sulikowskiego, właściciela nieruchomości po dawnym Tormięsie, rada miasta zmieniła plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Rok później, w związku z niepowodzeniem swoich biznesowych planów związanych z nabytymi gruntami, Sulikowski wystosował żądanie do miasta o wykup nieruchomości, na podstawie przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art.36 ust.1). Miasto odmówiło wówczas wykupu terenu kierując się tym, że zmiana planu zagospodarowania nastąpiła na wniosek właściciela gruntu. Sprawa znalazła swój finał w sądzie.

Sąd pierwszej instancji w 2012 roku uznał roszczenia Jacka i Renaty Sulikowskich za całkowicie bezzasadne. W wyniku apelacji złożonej przez powoda, sprawa wróciła jednak do Sądu Okręgowego w Toruniu. Jednocześnie wierzyciele Jacka Sulikowskiego prowadzili egzekucję z prawa użytkowania wieczystego gruntu po Tormięsie. W wyniku licytacji prawo to nabył jeden z inwestorów, który zamierza zagospodarować opuszczony teren.

W ponownym procesie sąd uznał, że miasto nie jest już zobowiązane do wykupienia nieruchomości. Jednocześnie zasądził 17 mln złotych odszkodowania na rzecz Sulikowskich z tytułu spadku wartości gruntu od 2010 r. do dnia wydania wyroku. Sulikowscy wnioskowali o blisko 35 mln złotych odszkodowania.

- Toruński samorząd uważa wszelkie roszczenia Państwa Sulikowskich za bezpodstawne - mówi wiceprezydent Torunia Zbigniew Fiderewicz. - Władzom miasta od lat zależy na zagospodarowaniu terenu po dawnych zakładach mięsnych. Dlatego też w 2009 roku gmina przystała na propozycję prywatnego właściciela terenu dotyczącą zmiany planu zagospodarowania dla tego obszaru, w sposób umożliwiający realizację inwestycji budownictwa mieszkaniowego.

Prawo przewiduje przymusowy wykup gruntu przez gminę, gdy ta zmieni znacząco plan zagospodarowania. Ustawa nie precyzuje jednak sposobu postępowania w sytuacji, gdy zmiana planu następuje na wniosek właściciela terenu. Pan Jacek Sulikowski wykorzystał ten fakt formułując swoje roszczenia wobec gminy.

- Miasto nie zgadza się z wyrokiem sądu w części zasądzającej odszkodowanie na rzecz Sulikowskich - dodaje Zbigniew Fiderewicz. - Niezwłocznie po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku wniesiona zostanie apelacja do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Spór o Tormięs - będzie ciąg dalszy

Opublikowano na www.um.torun.pl (<https://www.um.torun.pl>)

Odnosiniki:

[1] https://www.um.torun.pl/sites/default/files/temida_3.jpg